

**"Tak pisać, by słowem było ciasno, a myślom przestronnie"**  
**Julian Tuwim**

**Rok 2013 - Rokiem Juliana Tuwima**



**Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ogłosił rok 2013 Rokiem Juliana Tuwima.**

**W uzasadnieniu Ewa Kopacz, Marszałek Sejmu, podała:** *Julian Tuwim to wybitny pisarz, autor wierszy dla dorosłych i dzieci, słów piosenek, tekstów do kabaretów, rewii, operetek, ale także redaktor i tłumacz poezji obcojęzycznej. Współzałożyciel grupy poetyckiej "Skamander" i stały współpracownik "Wiadomości Literackich", jeden z najpopularniejszych poetów dwudziestolecia międzywojennego, którego twórczość wpłynęła na następne pokolenia.*

*W roku 2013 przypadają sześćdziesiąta rocznica śmierci i stulecie poetyckiego debiutu Juliana Tuwima. Obie rocznice stanowią okazję do oddania hołdu temu wielkiemu Poecie, który kształtował język, wyobraźnię i społeczną wrażliwość wielu pokoleń Polaków, ucząc ich zarazem poczucia humoru i ukazując optymizm codziennego życia.*

\*\*\*\*\*

**Wywiad na Ławeczce z Tuwimem**

Julian Tuwim - znany polski poeta żydowskiego pochodzenia, uchwałą Sejmu VII kadencji z 7 grudnia 2012, został patronem roku 2013. Urodził się 13 września 1894 r. w Łodzi.

W okresie międzywojennym założył grupę "Skamander".

**Joanna Kapelańczyk:** Przed 100 laty miał miejsce Pana prawdziwy debiut poetycki. Jaka była pierwsza książka, którą Pan przeczytał i kiedy to się stało?

**Julian Tuwim:** Już od małego ciągnęło mnie do książek. Wbrew pozorom wcale nie była to literatura dla dzieci. Jak pamiętam z opowiadań

rodziny, pierwszą książką, jaką przeczytałem, była tragedia "Romeo i Julia" Williama Szekspira. Byłem wtedy kilkuletnim dzieckiem.

**J.K.:** Początek Pana nauki podobno nie był imponujący. Czym się Pan interesował?

**J.T.:** Tak, to prawda. Nigdy nie lubiłem przedmiotów ścisłych, a zwłaszcza matematyki. Powtarzałem przez nią szóstą klasę. Interesowała mnie jednak chemia. Uwielbiałem przeprowadzać różne doświadczenia chemiczne i pirotechniczne.

**J.K.:** Nawiązując jeszcze do szkoły, czego uczył się Pan najchętniej?

**J.T.:** Od czasu szkoły rozwijałem swoją pasję lingwistyczną,

lubieć uczyć się języków. Najbardziej interesowały mnie te egzotyczne. Uwielbiałem również słowniki.

**J.K.:** Miał Pan jeszcze jakieś inne hobby?

**J.T.:** Hodowałem jaszczurki i zaskrońce. Koledzy mówili też, że miałem talent kabaretowy. Zgłębiałem tajniki iluzjonizmu i zbierałem zioła.

**J.K.:** Na pewno to sprawiło, że Pana twórczość jest bardzo doceniana, szczególnie za swój humor, którym obdarza Pan swoich odbiorców. Inteligentne spostrzeżenia i pełne polotu satyry rozśmieszają do łez. Osiągnął Pan taki duży sukces mimo przeszkód. Cierpiał Pan na zaburzenia nerwicowe?...  
 Str. 2

**Czy warto?**

Julian Tuwim to powszechnie znany wszystkim Polakom poeta. Rok 2013 został ogłoszony rokiem tego pisarza. Uważam, że nie bez powodu. Jego wiersze towarzyszyły wielu pokoleniom, dawały uśmiech i przywracały dobry nastrój. Dlaczego więc warto czytać utwory poetyckie Juliana Tuwima w obecnych czasach?

Przed wszystkim chciałabym polecić prace tego artysty dzieciom. Dobrze pamiętam, że kiedy byłam mała, rodzice czytali mi wiersze takie jak: "Lokomotywa", "Pan Hilary" czy też "Bambo". Myślę, że tytuły tych dzieł nie są nikomu obce. Każde z nich zawiera ukryty morał i uczy dzieci poznawać świat. Ponadto teksty, które pisał dla maluchów... Str. 3

**Teleturniej telewizyjny w szkolnych murach**

Dnia 12 marca 2013 roku na 5 i 6 godzinie lekcyjnej w czytelnicy odbył się konkurs "Matematyczne Va Banque". Prowadzącym był uczeń klasy IIIa Mikołaj Wołłowicz. Małgorzata Szyfman asystowała pani Monice Kubicy. Kamil Doroszko nagrywał videorelację, Wojciech Rosołowski fotografował, a Joanna Haligowska zrelacjonowała przebieg. Konkurs obejmował tylko klasy pierwsze naszego gimnazjum.

Udział w nim wzięło 8 drużyn. Każda składała się z 3 osób. Uczniowie dobierali się klasami. Jednak z niektórych było więcej niż jedna ekipa. Zadania były zróżnicowane pod względem trudności. Pani Monika Kubica podzieliła zadania według następujących działów: 1) ułamki zwykłe i dziesiętne, 2) potęga i pierwiastek, 3) mieszanka zadań, 4) procent i promil, 5) wyrażenia algebraiczne. ... Str. 4



## 2 Wywiad na Ławeczce z Tuwimem

(...) **J.T.:** Tak. Szczególnie męczyła mnie agorafobia. Jest to lęk przed przebywaniem na otwartej przestrzeni. Cierpiałem też na zaburzenia depresyjne.

**J.K.:** Studiował Pan na Uniwersytecie Warszawskim. Jednak najmłodsze lata spędził Pan w Łodzi. Gdzie mieści się Pana rodzinny dom?

**J.T.:** Wówczas znajdował się przy ulicy Widzewskiej numer 44. Teraz ta ulica nosi nazwę J. Kilińskiego. Swoją młodość spędziłem w domu przy ulicy Struga 40, dzisiaj 42. Wraz z rodzicami mieszkaliśmy natomiast przy ul. 1 Maja 5.

**J.K.:** Gdzie znajduje się Męskie Gimnazjum Rządowe w Łodzi, do którego Pan uczęszczał?

**J.T.:** Przy ulicy Sienkiewicza 46. Obecnie mieści się tam Liceum Ogólnokształcące.

**J.K.:** Widać, że jest Pan związany z Łodzią. Czy w tym mieście znajduje się coś, co jest Panu poświęcone?

**J.T.:** Tak. Na ulicy Piotrkowskiej 104 stoi Ławeczka Tuwima. Można na niej usiąść i poczytać moje wiersze. Została ona odsłonięta w 1999 roku, zaprojektował ją Wojciech Gryniwicz. Miniaturka Ławeczki za rządów Krzysztofa Jagiełły była przyznawana jako Nagroda Prezydenta Miasta. W 2003 roku pomnik został wybrany w plebiscycie na "Rzeźbę Roku".

**J.K.:** Co z Pana rodzicami? Kim byli, czym się zajmowali i gdzie są pochowani?

**J.T.:** Mój tata - Izidor Tuwim - ukończył szkołę w Królewcu, studiował w Paryżu. Znał kilka języków obcych. Chyba właśnie po nim odziedziczyłem zamiłowanie lingwistyczne. Był urzędnikiem i koresponden-

tem Azowsko - Sońskiego Banku Handlowego. Zmarł w 1935 roku. Matka - Adela z Krukowskich - pochodziła z inteligentnej rodziny. Ojciec był właścicielem drukarni, cztery bracia byli adwokatami oraz lekarzami. Po śmierci mojego ojca matka popadła w silną depresję, próbowała popełnić samobójstwo. Umieszczono ją w szpitalu dla psychicznie chorych w Otwocku. Zmarła w 1942 roku podczas likwidacji otwockiego getta. Została wtedy postrzelona. Na łódzkim cmentarzu żydowskim znajdują się ich mogiły.

**J.K.:** Kim była pańska żona Stefania Marchew?

**J.T.:** Stefania była córką handlowca i śpiewaczki. Poślubiłem ją w 1919 roku. Stała mi towarzyszyła. Podczas II wojny światowej wyjechała ze mną na obczyznę, a po jej zakończeniu wróciliśmy do Polski. Adoptowaliśmy wtedy córkę Ewę. Założyła ona w 2006 roku Fundację im. Juliana Tuwima i Ireny Tuwim.

**J.K.:** Jaki cel przyświeca fundacji?



**J.T.:** Udziela ona pomocy niepełnosprawnym i nieuleczalnie chorym dzieciom oraz młodzieży. Sprawuje również opiekę nad dorobkiem artystycznym moim oraz mojej siostry.

**J.K.:** Gdzie mieszkał Pan po wojnie?

**J.T.:** Otrzymaliśmy opuszczony dom w Aninie przy ul. Zorzy 19. Mieszkałem tam wraz z Ireną. Później nabył go Piotr Jaroszewicz - polityk

komunistyczny.

**J.K.:** Wiem, że emigrował Pan na obczyznę w pierwszej, wielkiej fali emigracji polskich literatów i poetów. Co robił Pan za granicą?

**J.T.:** Wyjechałem wraz z członkami poetyckiej grupy Skamander. Spotykaliśmy się w paryskiej kawiarni Cafe de la Regence. Latem 1940 roku byłem zmuszony wyjechać do Lizbony, a

później Rio de Janeiro. Od 1942 roku przez pięć lat mieszkałem w Nowym Jorku. Następnie wróciłem do kraju.

**J.K.:** Wracając jeszcze do rodziny. Czy mógłby nam Pan powiedzieć kilka słów o swojej siostrze Irenie?

**J.T.:** Tak jak ja była poetką. Zajmowała się również tłumaczeniem książek dla dzieci i młodzieży, np. "Kubusia Puchatka" A. A. Milne.



**J.K.:** W młodości pisał Pan pamiętniki. Kim inspirował się Pan w swoich utworach?

**J.T.:** Inspirowałem się twórczością Leopolda Staffa. Nieoficjalnie w 1911 roku zadebiutowałem przekładem jego wierszy na esperanto.

**J.K.:** Może nam Pan coś powiedzieć o swoich pseudonimach, którymi się podpisywał?

**J.T.:** Było ich ponad 40.

Wymienię niektóre: Oldlen, Tuvim, Schyzio Frennik, Roch Pekieński.

**J.K.:** Udało się Panu zabezpieczyć swoją bibliotekę przed wojną?

**J.T.:** Niestety nie. Straciłem ją całą, liczyła kilkanaście tysięcy tomów i wiele rękopisów. Zagięły w trakcie podróży. Ocaliłem tylko niewielką część, które zakopałem przed wyjazdem w małej walizce na podwórku domu.

**J.K.:** W trakcie studiów rozpoczął Pan współpracę z czasopismem Pro Arte et Studio. Jak się później potoczyła się Pańska kariera?

**J.K.:** W trakcie studiów rozpoczął Pan współpracę z czasopismem Pro Arte et Studio. Jak się później potoczyła się Pańska kariera?

**J.K.:** Tworzył Pan tak zwany język pozarozumowy. Co to znaczy?

**J.T.:** Poznanie jego miało być aprioryczne i zgodne ze skojarzeniami odbiorcy. Wyrziliem je w słowieśniach. Taki język tworzyli również m.in. Bolesław Leśmian, Aleksander Wat.

**J.K.:** Czy za dorobek literacki został Pan nagrodzony?

**J.T.:** Tak, w 1935 roku otrzymałem ważne wyróżnienie literackie - nagrodę polskiego PEN Clubu. W 1949 r. uhonorowano mnie tytułem doktora honoris causa Uniwersytetu Łódzkiego. Zdobyłem również inne wyróżnienia, m.in.

Order Sztandaru Pracy I klasy w 1949 r., Złoty Wawrzyn Akademicki w 1935 r., Nagrodę Państwową I stopnia w 1952 oraz dwukrotnie w 1928 i 1949 Nagrodę Literacką miasta Łodzi.

**J.K.:** Był Pan autorem tekstów wielu piosenek. Wymieni Pan kilka?

**J.T.:** M.in. "Miłość ci wszystko wybaczy" i "Co nam zostało z tych lat".



**J.T.:** W czasie wojny utworów, które szczególnie Pan ceni?

**J.T.:** Z pewnością jest to "Lokomotywa" z 1938 roku, "Kwiaty Polskie" z lat 1940-46 i "Rzepka" z 1952 roku.

**J.K.:** Czy mógłby Pan wymienić kilka swoich

utworów, które szczególnie Pan ceni?

**J.T.:** Z pewnością jest to "Lokomotywa" z 1938 roku, "Kwiaty Polskie" z lat 1940-46 i "Rzepka" z 1952 roku.

**J.K.:** Dziękuję bardzo za wywiad. Jestem niezwykle zaszczycona rozmową z Panem.

Joanna Kapelańczyk



"Biblioteka jest instytucją, która całym swoim istnieniem świadczy o rozwoju kultury. Jest ona bowiem skarbnicą piśmiennictwa, przez które człowiek wyraża swój zmysł twórczy"... (Jan Paweł II)

Każdy z nas znajdzie tu wszelakie źródła informacji, np. książki, czasopisma, zbiory audiowizualne itp. Możemy skorzystać z komputerów i Internetu. Pomimo to do niedawna nasza szkolna biblioteka świeciła pustkami. Można powiedzieć, że w ostatnim czasie bardzo się rozwinęła. Nie jest już tą samą, często omijaną przez uczniów biblioteką. Często odbywały się tu konkursy, akcje, przedstawienia, wystawy itp. Nasi uczniowie zaczęli coraz częściej w niej przebywać. Wystarczyło tak niewiele. Nasze poglądy również uległy zmianie. Biblioteka przeważnie kojarzyła się nam wyłącznie ze stosem książek poukładanych alfabetycznie na półkach, z których najczęściej wypożyczane są tylko lektury. Tymczasem stała się jednym wielkim centrum wielu ważnych i ciekawych wydarzeń.

Moim zdaniem, jedną z najciekawszych akcji jest "Przyjdź, zobacz, posłuchaj...". Odbywa się ona cyklicznie, na długich przerwach, przez cały rok. Polega na prezentowaniu książki wraz z jej omówieniem. Każdy zainteresowany może przyjść i posłuchać czyichś refleksji na temat danej książki. Jest to bardzo ciekawa akcja. Mamy możliwość poznania opinii naszych rówieśników i zapoznania się z ich gustami. Wielu z nas nie wie, jakie książki lubi, chciałby coś przeczytać, ale ma problem z wyborem. Dzięki tej akcji poznajemy książki, które najbardziej przypadły do gustu naszym kolegom. Informują nas, po jakie książki najlepiej sięgnąć.

W naszej bibliotece miały miejsce również przedstawienia teatralne. Jednym z nich było "Szkolna\_rodzinka.pl - czyli co na przerwach piszczy...", które przedstawiało krótką scenkę z życia młodzieży.

Wystąpiły w nim dziewczyny z 1f. Bardzo spodobało się to uczniom. Oglądali z zaciekawieniem i zachwytem. Niedawno nasze koleżanki przedstawiły kolejną scenkę. Tym razem miała ona na celu uzmysłowienie widzom, jakimi cechami powinien odznaczać się kandydat na chłopaka.

Z okazji Międzynarodowego Miesiąca Bibliotek Szkolnych w naszej bibliotece kolejny raz odbyło się przedstawienie, do przygotowania którego przyczyniły się uczennice z klasy III b pod kierunkiem pani Renaty Kunisz oraz Marii Paliwody. Była to inscenizacja bajki ze zbioru braci Grimm pt.



"Jaś i Małgosia".

Na tę uroczystość zostały zaproszone dzieci z Niepublicznego Przedszkola Towarzystwa Salezjańskiego św. Jana Bosko w Dębnie. Była to jedna z wielu imprez środowiskowych, która odbyła się w październiku. Mali odbiorcy oglądali bajkę z dużym zainteresowaniem.

W naszej bibliotece często mają miejsce konkursy przedmiotowe. Niedawno odbył się konkurs dla klas drugich pt. "Kto czyta, nie błądzi". Organizowane są tu również szkolne konkursy przedmiotowe. W tym roku, jak i w ubiegłym, w naszej szkole odbył się Festiwal

Projektów. Polegał on na przedstawieniu zrealizowanych projektów przez gimnazjalistów. Uczniowie przedstawiali swoje działania i osiągnięcia w naszej szkolnej bibliotece. Każda grupa przedstawiała rezultaty swojej pracy na tablicy interaktywnej w postaci prezentacji.



W bibliotece odbywają się również debaty szkolne, poświęcone m. in. Kodeksowi 2.0. Uczestniczą w nich zarówno uczniowie, jak i nauczyciele. Nasza szkolna biblioteka to nie tylko wypożyczalnia książek, ale również centrum ważnych wydarzeń. Cieszę się, że właśnie tam moi koledzy i

koleżanki spędzają coraz więcej czasu. Uważam, że jest to doskonale miejsce na konkursy, przedstawienia czy innego rodzaju akcje. Zachęcam wszystkich do uczestniczenia w nich jak najczęściej.

Daria Kurek

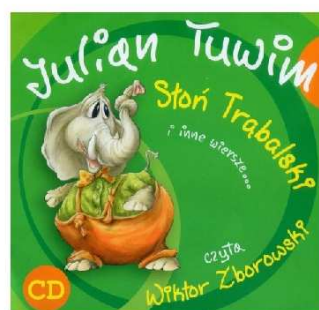


### Czy warto?

(...) Ponadto, teksty, które pisał dla maluchów, przepelnione są humorem i radością. Warto zwrócić uwagę, że życie poety nie było tak "kolorowe" jak jego wiersze, ponieważ cierpiał na zaburzenia nerwicowe oraz depresję. Sądzę, że w dzisiejszych czasach, w dobie Internetu, zapoznanie najmłodszych z poezją jest niezwykle ważne. Jeśli nie będziemy tego robić, czytanie liryki może ulec zapomnieniu. Wtedy dzieci nie będą potrafiły okazywać swoich uczuć ani wyrażać siebie. Poezja jest naprawdę dobrym sposobem na to,

żeby spędzić miło czas i nauczyć się czegoś pozytywnego. Można powiedzieć, że jest to forma "oderwania się od rzeczywistości", lecz przynosząca nam jedynie korzyści. Niestety, obecnie, według większości społeczeństwa, ucieczka od problemów wiąże się jedynie z nałogami, takimi jak alkohol lub nadmierne korzystanie z komputera. Wiersze Juliana Tuwima nie tylko potrafią przynieść nam do innego świata, ale sprawiają również, że się uśmiechamy. Dzieje się tak dlatego, że ich autor posiadał ogromne poczucie humoru, które przelewał na papier.

Jeśli ktoś lubi się śmiać, to szczerze polecam mu utwory owego artysty. Szczególnie w pamięć zapadł mi cytat: **"Żyj tak, aby znajomym twoim zrobiło się nudno, gdy umrzesz"**, który świadczy o specyficznym i pozytywnym podejściu do życia Juliana Tuwima. To właśnie takie wartości przekazuje nam poeta. Natomiast, jeżeli chodzi o trudniejsze dzieła - zawierają bardziej skomplikowaną grę słów, niż te poświęcone dzieciom. Jest to ciekawy temat do rozważań, ponieważ nic nie jest podane na tacy i musimy się tego domyślić. Szczerze zachęcam



wszystkich zainteresowanych do lektury. Uważam, że każdy, bez względu na wiek, powinien znać teksty Juliana Tuwima. Przekazują one te wartości, które są potrzebne ludziom przez całe życie. Serdecznie namawiam do zapoznania się z nimi, ponieważ naprawdę warto.

Karolina Nowikowska



4 Teleturniej telewizyjny w szkolnych murach

(...) Wszystkie polecenia dla uczniów wynikały z podstawy programowej, więc ci, którzy solidnie przykładają się do nauki matematyki mogli określić zadania jako łatwe. W każdym dziale znajdowały się zadania zróżnicowane ze względu na stopień zaawansowania. Na rozwiązanie zadania za 100 punktów była przeznaczona 1 minuta, za 200 punktów 1,5 minuty, za 300 punktów 2 minuty, za 400 punktów 2,5 minuty i za 500 punktów 3 minuty. Jedno z zadań brzmiało: "Miroslawa ma x lat. Nadzieja jest od niej o 6 lat młodsza. Zapisz w jak najprostszej postaci sumę lat Nadziei i Miroslawy za 3 lata."

W notatce zawartej na [www.gpdebno.pl](http://www.gpdebno.pl) pani Monika Kubica napisała: "Dzięki wspaniałym sponsorom Image Recording Solutions Sp. z o.o., a szczególnie dzięki panu Arkadiuszowi Stefanowi, konsultantowi edukacyjnemu SMART, mogłam nagrodzić uczniów za trzy pierwsze miejsca. Za zajęcie I miejsca każdy uczeń z drużyny otrzymał zestaw 3 głośników komputerowych MediaTecTech MT3318, a za II i III miejsce uczniowie otrzymali pomysłów, bo w kształcie ołówka - pendrivy."

Nagrody i dyplomy wykonane przez panią Monikę Kubicę zostały uroczysto wręczone przez panią dyrektor naszego gimnazjum, Barbarę Kornaś. Na koniec, oczywiście, nie mogło się obejść bez pamiątkowej fotografii.

Przy realizacji konkursu zostały wykorzystane: tablica interaktywna, laptop, kamera szkolna, aparat szkolny. Pani Monika Kubica wyraziła swoją opinię na stronie internetowej naszej szkoły:

"Konkurs okazał się strzałem w dziesiątkę. Bardzo spodobał się uczniom i został miło przyjęty przez uczestników, którzy zaraz po skończonym konkursie zgłosili chęć uczestnictwa w kolejnej edycji."



Cześć Mamo!

"Lokomotywa", pamiętasz mamę? To ten wiersz najbardziej lubiłem na dobranoc, gdy przy małej lampce siedziałem na moim łóżku i cicho szepcząc czytałem mi go, a ja zamykałem oczy i myślałem o "wielkiej, gorącej" lokomotywie, aż ze zmęczenia zasypiałem. Mówiłaś mi wtedy, że

Julian Tuwim pisze wiersze dla dzieci, bo bardzo kocha wszystkie maluchy. Wierzyłem w to i wyobrażałem sobie jego jako małego skrzata, który wokół siebie ma zawsze mnóstwo dzieci. Takie były moje wyobrażenia o Tuwimie aż do dnia dzisiejszego. Na lekcji języka polskiego dowiedziałem się, że pisarz

jest wielkim artystą. Pisał on nie tylko wiersze dla dzieci, ale również bajki, wiersze i powieści dla dorosłych, a niektóre z jego dzieł są nawet śpiewane przez innych artystów. Nie wiem, czy wiesz, mamę, ale rok 2013 jest rokiem Juliana Tuwima. Wielki zaszczyt, nie sądzisz?

Zapytałam także Małgorzatę Szyfman, o to, co myśli: "Sądzę, że był to wręcz idealny konkurs dla uczniów zainteresowanych matematyką. Zadania były ciekawe i zmuszały do intensywnego wysiłku umysłowego. Również atrakcyjna forma organizacji oraz wykorzystanie tablicy multimedialnej w tej potyczce były niewątpliwie jej wielkimi atutami. Mimo, że była to dopiero pierwsza edycja tego konkursu, uważam, że ze strony organizacyjnej wszystko zostało bardzo dobrze wykonane."

Uważam, że zmagania zdecydowanie powinny doczekać się kolejnych edycji w następnych latach. Dzięki temu, że konkurs został już przeprowadzony, można z niego wyciągnąć cenne nauki i rady na przyszłe lata." Uważam, że organizacja takich konkursów pozytywnie wpływa na popularyzację matematyki i zapal do nauki tego przedmiotu. Wszystkim zwycięzcom oraz biorącym udział w konkursie gratuluję odwagi i osiągniętych wyników.

Wiktoria Krugłowska

Dziadziuś Julek

Chodź, wnusiu! Poczytam ci bajeczkę  
Mówi dziadziuś bardzo stary.  
Wkłada na nos okulary,  
Otwiera książeczkę.

Chodź, wnusiu! Poczytam ci o kotku,  
Co miseczkę mleczka miał,  
Lecz jest pusta, a jeszcze by chciał  
I potem zasnął słodko.

Chodź, wnusiu!  
"Lokomotywę" przeczytam ci.  
Co sapie, dyszy, dmucha

I jej z brzucha żar bucha,  
Co stuka, łomocze i pędzi.

Chodź, wnusiu! Poczytam o Murzynku  
Wesołym Bambo - łobuzie,  
Który zawsze ma uśmiechniętą buzię  
I nigdy nie potrzebuje odpoczynku.

Chodź, wnusiu! Poczytam ci bajeczkę...  
Zdejmuje dziadziuś okulary,  
Wkłada do szuflady,  
Odkłada swoją książeczkę.

Natalia Kopniewicz

Z całą pewnością artysta sobie zasłużył na to. Uważam, że wielu współczesnych pisarzy mogłoby brać z niego przykład.

Na lekcji dowiedziałem się też, że mój ulubiony autor zamiłowanie do przedmiotów humanistycznych odziedziczył po swoich rodzicach. Czuł niechęć, wstręt do takich przedmiotów jak matematyka czy fizyka - Julian Tuwim to urodzony humanista! Wiesz, mamusiu, że kabarety, które tak bardzo lubi oglądać tatuś, są po

części autorstwa Juliana Tuwima? Poeta zasłynął z tekstów rozrywkowych i kabaretowych, a jego teksty są wykorzystywane do dnia dzisiejszego i śmieszają ciągle tak samo. Autor współpracował z wieloma pismami, takimi jak "Skamander", "Wiadomości literackie", "Cyruлик warszawski".



Wielką pasją Juliana Tuwima były języki obce. Widzisz mamę, masz coś wspólnego z wielkim poetą. Bardzo dużo czasu artysta poświęcił na tłumaczenie dzieł literatury obcej na język polski.

Jakie jest największe dzieło Tuwima? Nie sposób wybrać, gdyż w jego twórczości każdy znajdzie coś dla siebie. Jednym spodoba się "Czarna Msza", innym "Juwenilia", a jeszcze innym "Jeździec miedziany". Moje serce jednak ukradła "Lokomotywa", a wiem, że w Twoim, mamę, zawsze będzie "Siódma jesień". Przeglądając w Internecie informacje o Julianie Tuwimie, dowiedziałem się, że był laureatem wielu konkursów i otrzymał liczne nagrody. Oto kilka z nich (gdyż wszystkich nie sposób wymienić): Nagroda

polskiego PEN - Clubu (z 1935 r.), Nagroda Państwowa I stopnia (z 1952 r.), Order Sztandaru Pracy I stopnia (z 1949 r.) czy Złoty Wawrzyn Akademicki (z 1935 r.). Życie Juliana Tuwima nie było jednak usłane różami, miał np. różne kłopoty zdrowotne. Poeta jest wielkim człowiekiem. Wielu kocha go za dowcip, inni za mądrość życiową, a jeszcze inni cenią go za całokształt twórczości. Do tej ostatniej grupy należą ja. Ty, mamę, też, prawda? Pozdrawiam Cię bardzo gorąco. Ucałuj tatuśka. Do zobaczenia wkrótce.

Bartosz Lewko



Ulica Juliana Tuwima w Łodzi

Nasza redakcja

Gimnazjum Publiczne im. Arkadego Fiedlera w Dębnie  
ul. Jana Pawła II, 74-407 Dębno  
[www.gpdebno.com](http://www.gpdebno.com)

Redaktor naczelny:

Wioletta Rafałowicz

Redaktorzy tego numeru:

Joanna Kapelańczyk  
Natalia Kopniewicz  
Wiktoria Krugłowska  
Daria Kurek  
Bartosz Lewko  
Karolina Nowikowska

Autorzy fotografii:

Renata Kunisz  
Maria Paliwoda  
Irena Rojek  
Wojciech Rosołowski  
<http://pl.cit.lodz.pl/>  
<http://upload.wikimedia.org/>  
<http://warsztathistoryka.uni.lodz.pl/>

Skład:

Dorota Szańska